

Napięcia mołdawsko-naddniestrzańskie zagrożeniem dla szczytu w Wilnie

Kamil Całus, Napięcia mołdawsko-naddniestrzańskie zagrożeniem dla szczytu w Wilnie

W ostatnim miesiącu nastąpił gwałtowny wzrost napięcia między Mołdawią a Naddniestrzem spowodowany dekretem o granicy państwowej, wydanym 10 czerwca przez lidera separatystów Jewgienija Szewczuka. W myśl dokumentu w skład parapaństwa – prócz terenów kontrolowanych przez separatystyczne władze od roku 1992 – wchodzi także sąsiadująca z miastem Bendery (rum. Tighina) miejscowość Varnița oraz kilka wiosek, znajdujących się obecnie pod jurysdykcją Kiszyniowa. W kolejnym dekrecie Szewczuk zobligował instytucje odpowiedzialne za bezpieczeństwo granic Naddniestrza do wypracowania w ciągu trzech miesięcy metod ich skutecznej ochrony.

W odpowiedzi 17 czerwca prezydent Mołdawii Nicolae Timofti oskarżył „separatystów oraz pewnych wysokich urzędników z krajów trzecich” o próbę destabilizacji Mołdawii. Poparli go mołdawscy intelektualiści, którzy wprost wskazali Rosję jako kraj dążący do zerwania integracji Mołdawii z UE. Z kolei 21 czerwca mołdawski parlament przyjął deklarację potępiającą działania Tyraspola, a służby naddniestrzańskie odmówiły wjazdu do Bender czterem mołdawskim policjantom, na stałe służącym w miejscowym komisariacie. Jednocześnie Szewczuk zapowiedział także rozbudowę leżącego najbliżej „granicy” garnizonu w Benderach.

Komentarz

- W najbliższych miesiącach można oczekiwać, że Tyraspol podejmie próby przesunięcia „granicy”, tak aby zapewnić sobie wyłączną kontrolę nad Varnițą oraz pozostałymi miejscowościami, do których rości sobie prawo. Potencjalnym podłożem dalszych incydentów może być również instalacja na granicy administracyjnej między Mołdawią a Naddniestrzem tzw. punktów rejestracji obywateli, których uruchomienie Kiszyniów zapowiada od marca br. Jest to krok wymagany dla wdrożenia reżimu bezwizowego z UE. Tyraspol twierdzi, że umożliwi to nakładanie kar na mieszkańców Naddniestrza nieposiadających mołdawskich paszportów, ponieważ zostaną oni potraktowani jako obcokrajowcy mieszkający na terenie Mołdawii bez zameldowania. Kiszyniów zaprzecza tłumacząc, że wszyscy mieszkańcy Naddniestrza, bez względu na posiadany paszport, w ogóle nie będą zmuszeni dokonywać rejestracji w punktach kontrolnych.

- Przyjęcie dekretu o granicy państwowej należy rozpatrywać w kontekście działań prowadzonych przez Rosję. Jest ona głównym protektorem Naddniestrza i aktywnie działa na rzecz odwrócenia mołdawskiego kursu na integrację z UE, m.in. poprzez blokowanie podpisania kontraktu gazowego, utrudnienia w handlu z Rosją oraz torpedowanie negocjacji pokojowych prowadzonych w formacie 5+2. Do niedawna Moskwa liczyła prawdopodobnie, że upadek rządu mołdawskiego 5 marca i ewentualne przedterminowe wybory zablokują planowane na listopadowy szczyt Partnerstwa Wschodniego w Wilnie parafowanie umowy stowarzyszeniowej z UE. Ponieważ jednak rząd udało się odtworzyć, próbuje ona osiągnąć ten sam cel, inspirując eskalację napięcia między Kiszyniowem a Tyraspołem. Nie można wykluczyć, że przed szczytem w Wilnie dojdzie do incydentów na granicy administracyjnej między Mołdawią a Naddniestrzem.